GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 94.

W NIEDZIELĘ DNIA 23. LISTOPADA 1806.

Z Wiednia d. 15. *Liſtopada.*

J. C. K. Mość raczył zasłużonego swoiego aktualnego Radcę gorniczego i Kawalera orderu S. Szczepana, Mikołaia Józefa Jacquin, wynieść nayłaskawiey z całem potomſtem i uwolnieniem od taxy do godności Barona kraiowego iemu i dyploma pod d. 24 Lipca wydać rozkazał.

Baronowi Lilien raczył J. C. K. (Mość udzielić godność C. K. Szambelana.

J. C. K. Mość raczył na mieysce wynieſionego na dyrektora C. K. galeryi obrazow dyrektora malarzy i snycerzow przy C. K. akademii wyzwolonych nauk, Henryka Fügers, mianowac poniższym chwalebnym dla kunsztow wyrokiem, Profeſſora snycerſtwa, Franciszka Zaunera: " Uczynioną nam propozycyą do wynieſienia na dyrektora malarzow i snycerzow znanego powszechnie z rzadkich i obszernych talentow Profeſſora Zauner, przyymuiemy z ukontentowaniem. ,, — Daley wakuiąca kuſtodya po śmierci Fiesla przy akademickiey Bibliotece, udzielona ieſt nayłaskawiey Józefowi Ellmauer. — Oba ci urzędnicy przedſtawini byli na zgromadzeniu akademii d. 12 t. m. przez iey prezydenta Barona Dobelhof-Dier, po czem był pierwszy do sali dawnych wzorow zaprowadzony, gdzie zgromadzili ſię uczniowie akademii dla powitania nowego swoiego dyrektora.

Nayiaśnieyszy Cesarz Jmć pozwolił był nayłaskawiey Janowi Pawłowi Weindl, teraz anatomiczno-patologicznemu rysownikowi C. K. medyczno-chirurgiczney Jozefowskiey akademii) pod d. 16 Grudnia 1803 przerysować i w kolorowych kopersztychach wydać znayduiące ſię w muzeum rzeczoney akademii woskowe anatomiczne preparaty. Gdy wyszłe iuż te kopersztychy zasługuią na powszechną pochwałę tak co do rzetelności wyrazow, iako też dobrego sztychu i dobranych naturalnych kolorow, a zatem wielkiego są użytku dla uczących ſię medycznych nauk, przeto rozkazał J. C. K. Mość nayłaskawiey, aby takowe kopersztychy C. K. regimentom dla nauki chirurgow rozdane były, i rozkazał na ten koniec kupić ich 120 exemplarzow.

Z Brynu d. 14. *Liſtopada.*

W Liście z Konſtantynopola pod d. 9 Października odbieramy naſtępuiące wiadomości:

Rządca Dardanellow, Bakir Basza, powrocił iuż z swego poselstwa do Adryanopolu względem zagodzenia powstań owych, i zdaie się, iż powiodło mu się przywrocić tam spokoyność; Porta zapewniła buntownikow, że Nizam gedid, czyli reforma woyska nie będzie więcey zaprowadzona.

Donieśliśmy dawniey, że Reiseffendy dla podeszłego wieku i słabości zdrowia nie był od dawna zdatny do odbywania swych obowiązkow, iakoż spotkał go z innemi ministrami rowny los, że oddalony został. Urząd iego otrzymał Galeb Effendy, który był niedawno posłem w Paryżu, i zdaie się, iż dla wiadomości i wybornych swoich przymiotow od dawna był na ten urząd przeznaczony.

Sławny Francuzki pisarz romansow, Chateaubriant, przeiechał niedawno przez Konstantynopol do Jerozolimy.

Poseł Siedmiowyspowey Rzpltey, Hrabia Lefeschio, poiechał na Rossyyskiey fregacie za pozwoleniem swoiego rządu na czas nieiaki do swey oyczyzny.

Poźnieyszy list pod d. 15 Października przez nadzwyczayną okazyą z Konstantynopola, opiewa ważnieysze ieszcze rzeczy.

Podług niego miał Rossyyski Ambassador, Hrabia Italiński, d. 14 długie naradzenie z Ottomańskiemi Ministrami, którzy długo umawiali się względem podaney przez niego ostatniey noty. Oświadczył on w niey; iż ieżeli Porta nie cofnie swoiego wyroku względem złożenia Hospodarow Wołoskiego i Moldawskiego, który to krok dwor iego uważa iako uwłaczaiący iego powadze i zupełnie przeciwny dotychczasowym uroczystem umowom, i ieżeli daley nie odrzuci żądania Francuzkiego poselstwa zamknięcia Dardanellow i Bosforu dla Rossyyskich i Angielskich okrętow, tedy ma rozkaz opuścić natychmiast i bez pożegnania się tę stolicę, do czego poczyniono iuż wszystkie przygotowania, kancelarya iego upakowana i Rossyyscy kupcy są ostrzeżeni, aby w 10 dniach wyiechali z Konstantynopola.

Nakoniec po długiem tem naradzeniu zezwolił nowy Reiseffendy, Galep-Eendy na wszystkie żądania Hrabiego Italińskiego, przyrzekł przywrocić na dawne urzędy Xcia Ipsilantego i Morusi, i zapewnił oraz, że W. Sułtan niechce nigdy odstępować od dawnych i poufałych związkow, które go z Imperatorem Alexandrem łączą.

Z Londynu d. 24. Października.

D. 10 t. m. odprawiony tu został uroczysty pogrzeb zwłokow P. Foxa. Pochowany iest w Westminsterskim Opactwie obok P. Pitta.

Po przybyciu Pruskiego posła, Barona Jakobi-Klöst do Londynu, i po naradzeniu się iego z Lordem Howick, poczem odprawiona została gabinetowa rada, wysłane zostały, iak mowią, do portow rozkazy, aby Angielskie okręty nie zabierały więcey Pruskich i Pappenburskich okrętow.

Pisma tuteysze ogłosiły urzędowe oświadczenie, w którym wyrażone są przyczyny dla czego Angliia zerwała układy o pokoy z Francyą. Między innemi wyraża toż oświadczenie:

"Pierwszy krok do otworzenia negocyacyy uczyniony był od rządu Francuzkiego, do czego przychylił się J. K. Mość w szczerym zamiarze pokoiu. Każda sposobność, chociażby nayodlegleyszy podawała widok do poiednania się, była skwapliwie chwytana, i negocyacye nie były poty zupełnie zerwane, poki tylko mieć można ieszcze było iakową nadzieię, że do pożądanego celu mogą bydź doprowadzone. Żądania J. K. Mci zawsze były sprawiedliwe i słuszne; nie zawierały w

sobie naymnieyszey propozycyi, dążącey do powiększenia, ale tylko to, co honor korony, obowiązek względem sprzymierzyńców i słuszny wzgląd na powszechny interes Europy wskazywał, &c.,,

Z Paryża d. 28. Października.

Moniter pod d. 22 t. m. zawiera w sobie następuiący urzędowy raport o attaku Boulogne przez Anglików pod d. 14 Października:

"Angielska dywizya, w liczbie 31 żaglów zbliżyła się na d. 9 Października do portu Bulońskiego, w celu ponowienia swego zamachu przeciw naszem okrętom. W nocy wrzuciły te okręty kilka set palących się rac do portu i miasta. Jest to nowy wynalazek, ale tak mało skutkował, i k wszystkie inne, których nieprzyiaciel używał dotąd przeciw naszey flotyli. Race te składaią się na półtrzeci stopy długiego żelaznego cylindru, maiącego około 4 calów grubości, i kończącego się na 8 calów długim zaciętym końcem. Cała zaś machina napełniona iest sztucznym ogniem, którego płomienie wychodzą wierzchniemi i pobocznemi otworami, a zacięty iey koniec zdaie się bydź przeznaczony do uczepienia się na przedmiocie, na który padnie. Lecz iak sobie bądź, większa liczba tych rac żadnego nie sprawiła skutku. Dwie padły na okręty; ugaszone ie bez wielkiey pracy i bez naymnieyszego uszkodzenia okrętów. Dom bednarza zapalił się, ponieważ nikogo nie było, któryby zawczasu był zrzucił machinę. Nazaiutrz przy opadnieniu morza znaleziono bardzo wiele takowych machin na piasku, które nie były wypalone. Zapewne łodzie, które ie na sobie miały, były ogniem z batteryy pogruchotane. W nocy z 10 na 11 przedsięwziął nieprzyiaciel nowe bombardowanie, które iednak nie zrządziło inney szkody, prócz poranienia 14 letniego chłopca rozpękniona bombą. Poczynione wcześnie zostały wszelkie ostrożności środki na każdy wypadek. Batterye tak dzielnie dawały ognia do nieprzyiaciela, iż przymuszony był oddalić się. Podobnież poszły rzeczy w Kale w nocy z 12 na 13. Wrzucono tam wiele bomb, które iednak naymnieyszey nie zrządziły szkody, i batterye przymusiły nieprzyiaciela do oddalenia się na otwarte morze. Palne więc race były tą razą równie bezskuteczne, iak w przeszłym roku bomby, kule o 3 otworech, podpały podwodne, &c. Co iednak ostatni attak ma właściwego, iest to, że nieprzyiaciel obrał właśnie chwilę do uczynienia nowego swego attaku palnemi racami, kiedy Lord Lauderdale powracaiący z Paryża do Londynu miał się w iednym lub drugim zbombardowanych portów znaydować. Jakoż przybył d. 11 nie zadługo po zakończonym ostatnim bombardowaniu do Boulogne. Poczyniono wszelkie środki, aby nie uczuł przykrości rozjątrzonego na postępek Anglików ludu. Życzył sobie wypocząć w mieście; przenocował tam u kommendanta flotyli, a d. 12 przed południem wsiadł na Angielską fregatę. Anglia dowie się zapewne od Lorda Lauderdale, iak dalece przyięcie go w Boulogne rożni się od zapalczywości, którey to miasto świeżo doświadczyło, a zmierzaiącey zawsze, lubo nadaremnie, do obrócenia go w pyrzynę.,,

Oto iest wzmiankowana w przeszłey gazecie odezwa, którą Xżę Pokoiu d. 5 Października w Madrycie wydał:

"W mniey niebezpiecznych okolicznościach, niżeli są teraźnieysze, ubiegali się dobrzy i wierni poddani z wsparciem swego Monarchy dobrowolnemi darami i stosownemi do potrzeb kraiu składkami. W naglącem teraz położeniu należy się wspaniałym dla oy-

)(2)(

czyzny okazać. Miałożby królestwo Andaluzyi, które natura udarowała zdatnemi dla lekkiey iazdy końmi; miałażby prowincya Estremadura, która Królowi Filipowi V tak ważne przysługi uczyniła, patrzeć oboiętnie na nikczemną i nieliczną iazdę Króla Hiszpańskiego z niedostatku koni? Nie wierzę temu: spodziewam się owszem, iż waleczni potomkowie idąc za przykładem szanownych swych przodków, którzy dostawiali liczne bufce naddziadom panuiącego Króla, starać się będą dostawić ludzi na całe regimenta lub kompaniie, obeznanych z końmi, którzy użytemi bydź będą mogli do służby i obrony oyczyzny, poki teraźnieysze niebezpieczeństwo nie minie. Na ow czas będą mogli okryci sławą powrocić do swych familiy. Każdy zaś znich dobiiac się będzie o chwałę zwycięztwa. Jeden przypisywać będzie dobro swey familii swemu ramieniu, drugi swego oyca, swego krewnego lub przyiaciela, a wszyscy przyłożą się do dobra oyczyzny. Chodźcie kochani współziomkowie i stawaycie pod chorągwiami nay lepszego z Monarchow! Chodźcie, przyymę was z wdzięcznością; ofiaruię wam wcześnie hołd, iak tylko Bóg zwycięztwa obdarzy nas szczęśliwym i trwałym pokoiem, co iest iedynem naszem życzeniem. Rozumiem, iż ani boiaźń, ani zdrada was nie zachwieie, i że wasze serca będą na wszystkie namowy zamknięte. Chodźcie, a ieżeli nie będziemy przymuszeni użyć naszego oręża przeciw nieprzyiacielowi, nie podpadniecie przynaymniey podeyrzeniu o waszey wierności i sławie, żeście niechcieli moiego usłuchać głosu. Lecz ieżeli głos moy niepotrafi w was wzbudzić uczuciow chwały, tedy sami podacie się w podeyrzenie u oyca waszego, w którego imieniu do was mowię. Coście iemu winni, przypomniycie sobie po tem, coście samem sobie, waszey sławie i Swiętey religii, którą wyznaiecie winni. W Królewskim pałacu S. Wawrzyńca d. 5 Października 1806.

Xżę Pokoiu.

Dowiaduiemy się w tym momencie, że Portugalski Minister zagranicznych interessow, P. Aranjo, oddalony iest, a na iego mieysce nastąpił Margrabia Almeida, bywszy Portugalski poseł w Londynie, który zupełnie przychylny iest interessom Anglii, i że więcey tam ieszcze ministrow będzie odmienionych, co przypisać należy poselstwu Admirała St. Vincent do Lizbony.

Z Vorchheim d. 24. Października.

Przez cały dzisieyszy poranek przechodzą tędy woyska i prożne wozy.

Francuzcy i Bawarscy artyleryści robią tu ciągle ieszcze ładunki, poki wszystkie fortyfikacye nie będą ukończone. Wbiiaią także palissady, których 10,000 zarekwierowano z Pruskiego lasu Obermarkt zwanego. Bawarskie i Wirtemberskie woyska udały się do wyższego Xięstwa Bayreutskiego, i dotąd znaydować się iuż muszą w Saxonii.

Z Faldy d. 29. Października.

Na d. 2 t. m. wszedł tu korpus Marszałka Mortiera. Magistrat oddał wieżdżaiącemu Marszałkowi klucze od miasta; woysko tuteysze stało w paradzie przed zamkiem, gdzie go powitała kapituła i cywilni urzędnicy. D. 28 zostało woysko tuteysze rozpuszczone i kassy zapieczętowane. Tymczasowa administracya nie iest wprawdzie ieszcze ogłoszona, ale wszyscy urzędnicy są wezwani, aby tymczasowo obowiązki swoie w imieniu Francuzkiego rządu odbywali. Cywilni urzędnicy, officerowie i pensyoniści odbierać będą swą płacę z kass tuteyszych. Wczoray wyiechał Marszałek Mortier, a dziś rano opuścili nas śpieszno wszyscy Francuzi, udaią

ſię do wielkiey armii. Nie mamy teraz żadney załogi, procz kilku żandarmow i mieyscowego kommendanta.

Z Rzymu d. 1. Października.

Dwanaście powozow, które przed 5 dniami z Neapolu przybyły, wpadły, Neapolitańskim powſtańcom przy Itri w ręce. Przeſtraszeni podrożni zobaczyli ſię nagle blisko od 100 ludzi obskoczonemi i wyglądali śmierci. Kazano im wyſiąsdź; 2 Polskich officerow, którzy z niemi iechali, zoſtali natychmiaſt w ich oczach rozſtrzelanemi; potem kazano im nazad wſiąśdź do powozow i bez naymnieyszey przykrości i rabunku daley iechać.

Z Frankfortu d. 6. Liſtopada.

Dziś odbieramy dokładnieyszą wiadomość z Kaſſel o zaszłych tam ważnych zdarzeniach.

Na d. 1 t. m. wszedł Marszałek Mortier, dowodzca odwodowego korpusu, z częścią swoiego korpusu woyska, z częścią też północney armii do Kaſſel, zluzował Elektorskie woyska i wszyſtkie ſtraże osadził. Heſſeńskie woyska zoſtały potem przez Elektora (nie przez Francuzkiego Jenerała) rozbroione i rozpuszczone. Hanau i inne Heſſeńskie kraie zoſtały także woyskiem Francuzkiem osadzone.

D. 28 Października przybył Xżę Brunświcki, w towarzyſtwie swego Adjutanta Połkownika Kleiſt i Lekarzy Spangenberg i Hoyen, do Altony. Odbył tę podroż poniekąt w lektyce, ponieważ iego twarz, a os bliwie oczy bardzo są zapuchłe. Jego familiia znaydowała ſię w Roſtocku. Do miaſta Brunświka weszły Francuzkie woyska d. 25 Października. — Xżę naſtępca Weymarski udał ſię z Hamburga nie do Weymaru, ale do Eutin, gdzie ſię iego małżonka znayduie.

Dziſieysza gazeta tuteysza pod tytułem *Riſtreto* umieszcza pod napisem z Erfurtu d. 30 Października, co naſtępuie:

„Wczoray ogłoszono tu przy bębnie i trąbach, że Cesarz Jmć Francuzow i Król Włoski obiął w poſiadłość Xięſtwa Eichsfeld i Erfurt, hrabſtwo Hohenſtein i wzyſtkie między Renem i Elbą leżące kraie Pruskie. W przeciągu 24 godzin po ogłoszeniu tego patentu maią bydź orły Pruskie pozdeymowane. Wszyscy cywilni i mieyscowi urzędnicy zoſtaną aż do dalszego rozporządzenia na swoich urzędach. Administracya zoſtawać będzie pod dozorem Francuzko - Cesarskiego Intendenta, który mieszkać będzie w Erfurcie, i pod władzą Francuzkiego woyskowego Rządcy w Erfurcie. Urzędy dozierać maią, aby nic takiego ſię nie działo, coby ſię przeciwiło teraźnieyszem obowiązkom mieszkańcow względem Cesarza Jmć Francuzow i Krola Włoskiego i intereſſowi armii Francuzkiey. — Wczoray w wieczor wyiechał ſtąd dotychczasowy Rządca naszego miaſta, Jenerał Clarke, w tymże zaszczycie do Berlina, a na iego mieysce mianowany ieſt Rządcą naszego miaſta i okolic Jenerał Thouvenot.„

Publiczne pisma przywodzą naſtępuiące wiadomości z Saxonii pod d. 27 Października:

Wszyſtkie prawie woyska Saskie, wyiąwszy te, które znaydowały ſię ieszcze przy Prusakach, rozłożone znowu są na dawnych ſtanowiskach i noszą obcięte włosy. Jazda oddaie swoie konie pieszym dragonom Francuzkim i zoſtawać będzie tymczasowo bez koni.

Z znayduiących ſię ieszcze w Lipsku od jarmarku Anglikow, Prusakow i Roſſyanow nie otrzymał dotąd żaden pozwolenia do wyiazdu; inni cudzoziemcy doſtaią od dwoch dni paszporty; lecz tak wielki panuie niedoſtatek koni, że chłopi przyieżdzaiący z zaprzęga-

mi do Lipska każą sobie za dzień podroży 2 i 3 luidory płacić. Wszystkie wierzchowe i sprzężayne konie, przybyłych do Lipska Prussakow, Rossyanow i Anglikow, zatrzymali Francuzi.

Wiadomości Woienne.

Bambergska gazeta pod d. 7 Listopada umieszcza obszerny raport o dalszych powodzeniach armii Francuzkiey po iey przeyściu za Elbę, którego treść następuiąca:

D. 24 Października nastąpiło oczekiwane wniyście woysk Francuzkich znaywiększą spokoynością do Berlina. Przednia straż Jenerała Hulin, składaiącą się z iazdy, strzelcow konnych, artyleryi konney i żandarmow, weszła nayprzod do miasta, i poprzedzona dwiema trębaczami uszykowała się przed ratuszem Berlińskim. Xżę Hatzfeld powitał dowodzących nią officerow, i wprowadził ich do radney izby, gdzie opowiedzieli swoie żądania. Nie zadługo nadiechał sam Jenerał Hulin i był takiemże sposobem powitany. Jest on w czasie bytności woysk Francuzkich kommendantem Berlina mianowany. Zezwolił nayprzod na przydanie straży bezpieczeństwa do wszystkich królewskich zamkow, potem osadził woyskiem zbroiownią, ludwisarnią i inne publiczne gmachy, i umowił się względem utrzymywania przybydź nazaiutrz maiących gwardyy. Korpus Marszałka Davoust szedł od Wittenberga drogą przez Zahna i Lukenwald. D. 24 wieczorem stanął o milę od Berlina w porządku bitwy, a d. 25 o godzinie 10 z rana wszedł do Berlina. Magistrat, na którego czele znayduie się Xżę Hatzfeld od d. 20 Października, oddał Marszałkowi Davoust klucze od miasta; lecz on nie zatrzymawszy się w cale, przeciągnął tylko przez miasto, udaiąc się ku Frankfortowi nad Odrą.

Cesarz przyiechał d. 26 z Potsdamu do Charlottenburga. P. Zastrow, pierwszy adjutant Króla Jmć Pruskiego, przybył d. 27 z Küstrina, gdzie się Król znaydował, do forpocztow Francuzkich, a w południe udał się do Cesarza do Charlottenburga.

D. 27 odprawił Cesarz uroczysty wiazd z Charlottenburga do Berlina. Od Charlottenburga aż do tey stolicy stały uszykowane woyska. Huk dział i głos wszystkich dzwonow oznaymił o iego przybyciu. Nayprzod weszły lekkie woyska Cesarskiey gwardyi; za niemi postępowali Mamelucy i granadyerowie gwardyi Cesarskiey. Cesarz Jmć miał na sobie mundur strzelecki. Jenerał Hulin, kommendant rzeczoney stolicy przedstawił Cesarzowi Jmć magistrat, szlachtę i znacznieyszych mieszkańcow miasta, którzy się na ten koniec zgromadzili w Brandeburskiey bramie, którą Cesarz wieżdżał. J. C. K. Mość udał się do królewskiego pałacu, gdzie nie zadługo przedstawione mu powtornie były przez Jenerała Hulin też same deputacye. W wieczor całe miasto było oświecone.

Jeszcze d. 22 Października wysłana była deputacya od Berlina i Potsdamu do Cesarza Jmć Francuzow, która z zaspokaiaiącą odpowiedzią dla obu rezydencyonalnych miast i wiadomością o niebawnym wniyściu woysk Francuzkich powrociła.

D. 27 osadził 5 korpus woyska Francuzkiego pod rozkazami Marszałka Davoust, miasto Frankfort nad Odrą. D. 28 odprawił Cesarz rewiią nad tymże korpusem.

Oto są naynowsze dzienne rozkazy armii.

I. Armiia Francuzka. W mieście Berlinie. Dzienny rozkaz d. 26 Października. — Dowodzący Jenerał w mieście Berlinie, zapewnia mieszkańcow tey stolicy, iż dołoży wszel-

kiego ftarania do utrzymania nieprzerwaney spokoyności i nayściśleyszego porządku. Każdy mieszkaniec, maiący przyczynę żalenia się może z zaufaniem do niego się udać. Sześć set mieszczan maią pozoftac uzbroionemi, i dla utrzymania porządku na ftraże bydź użytemi. Xżę Hatzfeld wybierze takowych mieszczan. Każdemu zaś mieszkańcowi, nie należącemu do tey mieyskiey ftraży, nakazuie się nimieyszym wyraźnie, aby w przeciągu 24 godzin oddał, iaką tylko broń ma, do zbroiowni wyznaczonemu tam na ten koniec Francuzkiemu officerowi. Jeżeliby się pokazało, że iey nie oddał wiernie i bez żadnego wyiątku, tedy nakaże dowodzący Jenerał rewizyą po domach, a ukogo znaydzie się broń ukryta, będzie przykładnie ukarany. Przy każdey broni, która w zbroiowni będzie złożona, musi bydź na przywiązaney kartce imie właściciela wyrażone, i to będzie w iego przytomności w reieftr zapisane.

P. Hulin, Dowodzący Jenerał pieszemi granidyerami gwardyi Cesarskiey i w mieście Berlinie.

II. *W mieście Berlinie d.* 27 *Października.* — Dowodzący Jenerał dowiaduie się, iż źlechętni ludzie roznoszą trwogę, że w mieście naftąpi rabunek. Mieszkańcy Berlina powinni atoli polegac na uczciwości Francuzkiey załogi i dowodzącego Jenerała, że wszelkiey zdrożności będzie zapobieżone. Maiący ftraż officerowie po bramach, patrole, adjutanci mieyscy i policya podwoią czuyność, chwytać każdego będą i do więzienia oddadzą, któryby publiczną spokoyność naruszał; przyłożą także ftarania do wyśledzenia burzycielow spokoyności i roznoszących podobne wieści, dla ftawienia ich przed sąd woyskowy. Dowodzący Jenerał udaie się szczególniey do magiftratu, dobrych obywateli i narodowey gwardi, aby ftarali się odkryć źlechętnych i onych wskazać.

Podp. *P Hulin.*

III. *W mieście Berlinie d.* 29 *Października.* — W. Xżę Bergski zaskoczył korpusowi Xcia Hohenlohe i opasał go w Prenzlowie. Lekka jazda Jenerałow Laffalle i Milhaud, dywizye dragonii Jenerałow Grouchi i Beaumont tak odważnie natarły na ten korpus i tak dokładnie wykonały rozkazy W. Xcia Bergskiego, iż Xżę Hohenlohe, Xżę Auguft Pruski i Xżę Meklenburg Schwerin, wielu Jenerałow, 16,000 głow piechoty, 6 regimentow konnych, 45 chorągwi, 64 dział z zaprzągiem w naszych znayduią się ręku. Kolomna Xcia Weymarskiego, 14,000 ludzi wynosząca, ieft przez Marszałka Soult od Elby oderznięta. Inna kolomna pod Jeneralem Blücher ieft ścigana i niepotrafi uciec. Cesarz odesłał Xcia Augufta na słowo honoru i pod warunkiem, iż nie będzie z nieprzyiaciołmi korrespondował, iego oycu, szanownemu Xciu Ferdynandowi. J. C. K. Mość oświadczył zupełne swoie ukontentowanie W. Xciu Bergskiemu, Jenerałom Grouchy i Beaumont, lekkiey jazdzie Jenerałow Laffalle i Milhaud, iakoteż konney artyleryi, która łącznie z obu dywizyami dragonii działała, za szybkość i odwagę, które w tey rozprawie okazali.

Podp. *Xżę Neufchatelu i Valengin, Jenerał major armii, Marszałek Alexander Berthier.*

IV. *Pod d.* 31 *Października.* — "Lekka jazda i brygada dragonow Milhaud przymusiła na d. 29 Października przy Pasewalk, o dwie mile od Szczecina, Pruski korpus, złożony z 7000 ludzi piechoty i 5 regim. iazdy do złożenia broni. Tegoż dnia udała się lekka iazda Jen. Lafsalle pod Szczecin i zawarła z tameyszym kommendantem kapitulacyą. Oprocz zna-

czbych magazynow, znaleźli tam Francuzi na wałach 160 dział, i 6000 liczna załoga poszła w woienną niewolę. Kolomna pod Jenerałem Blücher, 8000 ludzi wynosząca, i inna 10,000 ludzi pod Xciem Weymarskim są między Elbą i Odrą opasane. „

V. *Pod d.* 1 *Listopada.* — Korpus Marszałka Lannes przymusił 1500 Pruskich artylerzystow i 200 dragonow do złożenia broni, i zabrał im 30 dział i 60 z ammunicyą i żywnością wozow z sprzęzaiem. Dywizya Jenerała Gazane stoi załogą w Szczecinie, a Jenerała Suchet spieszy na pomoc do otoczenia zupełnie kolomny Xcia Weymarskiego.

Sposoby wydane na widok publiczny względem ratowania życia tych, ktorych wyziew iaki szkodliwy, lub gorąco w izbie na pół umarłemi zostawia, lub ktorzy umarźli.

I.

Gdy kto padnie prawie bez duszy z powodu iakiego smrodliwego wyziewu, tak się go ratuie: 1) Potrzeba go iak nayprędzey wynieść na świeże powietrze; 2) Rozebrać i skrapiać całe ciało zimną wodą; 3) Wlać mu w gardło zimney wody z trochą octu zmieszaney; 4) Dawać mu enemy z wody zimney, do którey trzecią część octu przymieszać. Poźniey można ią sporządzić z pospolitey soli i wody, albo też z senesu i wody; 5) Starać się poruszyc błonkę flegmistą pierzastym końcem piora kręcąc nim z wolna w nozdrzach; 6) Nakoniec, wpuścic powietrze w płuca przez rurkę bądź gębą, bądź dziurką u nosa, zatkawszy drugą. Z użyciem tych sposobow trzeba się pośpieszyc, bo im się ich poźniey użyje, tem skutek niepewnieyszy, i poty ich używać, dopoki nie będzie pewności, że ten człowiek iuż nie żyie.

II.

Na pół uduszonego od gorąca w izbie, czyli mocno zagorzałego, wynieść śpiesznie na mieysce chłodne, ale nie bardzo zimne. Puścić ma zaraz krew przy szyi, a ieżli może połknąc, dać mu wypic zimney wody z trochą octu, i dać enemę z wody i octu. Dobrze iest w takim przypadku wsadzić nogi iego w letnią wodę. Niekiedy po użyciu powyższego ratunku musiano ieszcze stawiac piiawki na skroniach. Nigdy zaś w tymże przypadku nie trzeba dawac rozpalaiących napoiow.

III.

Zmarzłego człowieka tak się ratuie: 1) Obwinąć ciało iego wełnianą kołdrą, i zanieść iak nayspiesznie na wygodne mieysce, rozebrac z odzieży i włożyc w pościel ale nierozgrzaną; 2) Przyporządzić szybko kapiel, ale żeby stopień zimna był taki, iaki ma woda prosto nabrana ze studni, która ieżeli iest blisko, naylepsza z niey był by woda do tey kąpieli. We 2 lub 3 minuty po wsadzeniu zmarzłey osoby w kąpiel, dolewac potrzeba ciepłey wody dopoty, poki kąpiel nie będzie miała 10, 12, 15, 18 i nareszcie 20 stopni ciepła podług ciepłomierza Raumura. Ciepło tey wody powiększać należy przez 3 kwandranse, a trzeba ie powiększyc do 25 stopni, ieżli puls choć trochę bić zacznie. W niedostatku ciepłomierza, stosować się względem ciepła kąpieli do własnego czucia, kładąc niekiedy w nię rękę dla poznania, iak też ciepłą; 3) Gdy taż osoba iest w wannie, potrzeba iey skrapiać twarz zimną wodą, natarłszy ią wprzod suchym kawałkiem płotna; 4) Drażnić iey nozdrze pierzastym końcem piora, lub papierkiem zwiniony m, a w spiritusie z soli amuniackiey umoczonym, i wpuścić powietrza nozdrzami dla rozdęcia płuc opadłych; 5) Włożyć iey, ieżli można, w gębę kilka ziarn pospolitey soli, i daćiey wypic kilka łyżeczek zimney wody wlawszy do niey kilka kropli wodki Kolońskiey. Gdy przyydzie do siebie cokolwiek, dać iey lekkiego rosołu lub szklankę wina z trochą wody, a strzedz się należy dawania w takim razie samych mocnych trunkow, bo te zawsze, iak doświadczenie naucza, zaszkodziły; 6) Ieżliby chory był ieszcze odrętwiały, dać mu się napić wody z trochą octu; a gdyby taż odrętwiałośc i uśpienie było letargiczne, na ow czas dawac mu mocnieysze enemy, iakie są przepisane dla tego, który z dna rzeki wydobytym został; 7) Naostatek, dopoty nietrzeba przywroconym do życia dawać posilnieyszey karmy, aż poki nieco sił nie nabiorą.

DODATEK

DO Nru 94

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Niedzielę Dnia 23. Listopada 1806.

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszemi do wiadomości podaie, iż kamienica w Kazimierzu pod Nrem 62 stoiąca, niegdyś Józefa Bichterle dziedziczna zł. ryń. 2288 urzędownie oszacowana, po upłynieniu drugiego licytacyi terminu na dniu 13 Października r. b. na żądanie wdowy Teressy Bichterle i współopiekona Franciszka Slepiczki znowu na dniu 18 Grudnia r. b. o godzinie 3 po południu przez publiczną licytacyą w tuteyszym Sądzie odprawiac się maiącą sprzedana będzie, a to za następnemi warunkami:

1) Każdy licytant dziesiątą część kwoty szacunkowey przed zaczęciem licytacyi kommissyi wyznaczoney złoży.

2) Ten zaś, który przy kupnie domu utrzyma się, resztuiącą przez siebie ofiarowaną summę w przeciągu dni 14 do tuteyszego sądowego depozytu tym pewniey wypłaci, gdyż w przeciwnym razie nowa licytacya na iego koszt wypisanyby została.

Wszyscy przeto chęc nabycia pomienionego domu maiący na oznaczonym terminie i mieyscu znaydowac się zechcą. Wierzycielele zaś zapisowi ninieyszemi tym końcem napominaią się, ażeby nieczekuiąc osobnych przypozwań, pretensye swoie, do protokułu licytacyi wnieśli, gdyż inaczey, na niezgłoszaiacych się co do summy z kupna wzmiankowanego domu pochodzącey żaden wzgląd niebyłby miany.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Łodzinski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 31 *Październ.* 1806.
Kawski sek.

Ponieważ wypisany na dzień 15 Lutego r. b. konkurs dla osadzenia wakuiącego przy Grodeckim magistracie pierwszego assessora mieysca z pensyą roczną 200 ryń. złączonego bezskutecznie upłynął, przeto powtorny w tey mierze konkurs na dzień 4 Decembra r. b. z tym dodatkiem wypisuie się, iż kompetenci prożby swe z popieraiącemi zaswiadczeniami moralności, i dekretem Eligibilitatis opatrzone przed upłynieniem wspomnionego terminu do Lwowskiego urzędu cyrkularnego podawać maią. W Krakowie d. 20 9bris 1806.

Ninieyszemi podaie się do wiadomości, iż na dniu 18 Stycznia 1807 w dworze Zalesieckim licytacya 3 letniey dzierżawy tegoż Klucza, to iest od dnia 27 Marca 1807 aż do 27 Marca 1810 odprawiać się będzie; cena fiskalna roczna iest zł. ryń. 8,315. Owi więc którzyby sobie życzyli ten Klucz Zalesicki w dzierżawę nabydź, maią się na wspomnionym dniu i miey-

ścu zaopatrzywszy się w 10 procentowe wadium nieochybnie znaydować. O punktach licytacyynych można się w tuteyszym cyrkularnym urzędzie lub w klasztorze Wąchockim dowiedzieć. Dan w Radomiu dnia 6 Nowembris 1806.

Pies legawy, dość duży, cały biały, uszy maiący kasztanowate, i plamę tegoż koloru na iednym boku, lat maiący 4 do 5. zginął we środę dnia 19 Novembra. Ten, któryby go oddał bub doniosł, gdzie się rzeczony pies znayduie, dostanie nadgrody Zł. ryń. 20. Oprocz tey nadgrody, właściciel mieszkaiący na ulicy Sto Jańskiey pod Nrm. 486 obowięzuie się powrocic koszta uczynione na wynalezienie zwyż opisanego psa.

W Krakowie dnia 22. Novembra 1806.

Gdy na dniu 25tym Mensis & Anni præs. Łukowskie mieyskie dochody iako to:

1) Tamteysza mieyska propinacya, którey cena fiskalna 1100 zł ryń wynosi, na rok ieden.

2) Mieyskie targowe i postoyne, inne wszystkie niżey wyrażone dochody na trzy po sobie następuiące lata, przy którym dochodzie targowego pretium fisci iest 137 zł. ryń. 16 kr.

3) Mieyski dochod od Consumo wina cum Pretio fisci 9 zł. ryń.

4) Wreszcie tamteysze mieyskie wagowe i miarowe z ceną fiskalną 80 zł. ryń., 10 kr. po trzeci raz w tamteyszey mieyskiey Magistratualney kancelaryi licytować będę, ochoczy wiec zaarędowania maią się tamże opatrzeni w potrzebne 10 procentowe Vadia na wyżey rzeczonym dniu o 9tey godzinie znaydować.

Z Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa ninieyszym publicznie wiadomo się czyni, iż na dniu 29 b. m. Listopada r. t. przed południem o godzinie 9 na ratuszu w ulicy Braciekiey, będą dwa na przedmieściu Wesoła zwanym, tam ugorem leżące gruntu kawałki, z których ieden zawiera w sobie 4215, a drugi 3102 □ sążni, z tych atoli kwadratowy sążeń na 10 kray. iest oceniony, te naywięcey daiącemu za gotową zapłatę sprzedawanemi będą. — Licytanci maią się więc dla powzięcia dalszey kondycyi u tyczącego się tego urzędu Konsyliarza i Ekonomicznego Referenta Wgo Fiały w iego biorze zameldować.

Gollmayer.

Z Magistrtu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa d. 18 Novembra 1806.

Groſs.

J. C. K. Mość Dekretem Kancellaryi nadworney ddto 16 Oktobra r. b. raczył postanowić, ażeby w tuteyszey szkole główney Akademii Krakowskiey do wakuiącey katedry Terapii szczególney i Kliniki medyczney dla Kandydatow Medycyny, do którey przywiązane iest normalne salaryum roczne 1500 zł. ryń. konkurs był otwarty. Które to naywyższe rozporządzenie podaie się do wiadomości, aby maiący w umyśle starać sie i konkurować o tę katedrę ninieyszemi tymczasowo wiadomosc powzięli z tym dodatkiem, że ten konkurs w Akademiiach Wiedeńskiey, Krakowskiey i Liceum Lwowskim odbywać się będzie, o czasie zaś i dniu, który ku temu przeznaczony będzie, następnie doniesione będzie.

Markiewicz Rektor.

Rust Dziekan Facult. med.

Z C. K. Wszekhnicy Krakomskioy dnia 15 Listopada 1806

Magistrat C. K. Miasta Stołecznego krakowa wiadomo czyni, iż rzeczy po niegdy Wincentym Kustowskim pozostałe w złocie, srebrze, sukniach, powozach, siodlarszczyznie, instrumentach muzycznych, Xiążkach i sprzętach domowych znayduiące się, przez publiczną licytacyą dnia 28 Listopada r. b. o godzinie 9tey z rana zacząwszy, i następnych dni w domu w wydziale IIIcim Nro 66 sprzedawane będą. Zyczący sobie z tych rzeczy nabycia, maią się w mieyscu i czasie wyżey oznaczonym znaydować.

Gollmayer.

Krzyżanowski.

Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K, Stołecznego Miasta Krakowa.

Dnia 31 Października 1806.

Majewski.

Z strony C. K. Wszechnicy Krakowskiey do powszechney podaie się wiadomości, iż mieysce prefekta przy tuteyszey drukarni zawakowało. Wszyscy więc ci którzy sobie ten urząd otrzymać życzą, maią swoie prożby naydaley do 15 Grudnia b. r. do kancellaryi akademickiey podać.

Dominik J. K. Markiewicz K. K. J.
Akademii C. K. krakowskiey Rektor.
Z C. K. Wszechnicy w Krakowie d. 6 Listopada 1806.
Jozef Karol Niemetz, Synd.

Magistrat Miasta C. K. Lublina ninieyszym publicznym Edyktem wszystkim i każdemu w szczególności do wiadomości podaie, iż na żądanie Zydow Jakóba i Noe Szlomowiczow braci wierzycieli prawnie przekonywaiących licytacya kamienicy Sielnickich tu w Lublinie pod Nrem 73 stoiącey i prawnie przekonanych sukcessorow Sielnickich własney, podług dzieła detaxacyi przez każdego poprzedniczo lub w czasie licytacyi w registraturze przeyrzeć się mogącego do zł. ryń 2706 kr. 15 urzędownie oszacowaney, dnia 18 Grudnia 1806 roku o godzinie 10 z rana w mieyscu magistratu tuteyszego odprawiać się będzie, która ieżeliby na pierwszym terminie licytacyi sprzedaną nie była, na drugim iako trzecim terminie więcey daiącemu za niższą cenę sprzedana będzie, gdzie więcey offiaruiący stosownie do ustawy sądowey §. 436, długi na teyże kamienicy zabespieczone w szacunku ceny offiarowaney na siebie przyiąć obowiązany będzie, chociażby wierzyciele przed umowionym zrzeczeniem się długu, zapłacenia przyiąć wzbraniali się; dla tego wszyscy na pomienioney kamienicy hypotekowani wierzyciele na tenże termin, ażeby szczególnego przypozwu nieoczekiwali podług nadwornego rozporządzenia pod dniem 22 Sierpnia 1797 ninieyszym Edyktem wzywaią się, gdyż przeciwnie, którzyby na pomienionym terminie nie stanęli, ani przeciwko kupuiącemu albo przeymuiącemu tę kamienicę ani do tey kamienicy żadnego prawa mieć nie będą, lecz swoiey należytości z przedarzy, albo z innego dłużnika maiątku poszukiwać maią.

Dan w Lublinie dnia 24 8bris 1806 roku.

F. Poll.
Schweitzer.
Lewandowski.

Z Rady Magistratu C. K. wolnego Miasta Lublina.
Swiderski.

Ukarania rzemieślnikow tyczące się niniejszym uwiadomia się.

Na mocy naywyższego rozkazu i ztąd wypadłego prezydialnego dekretu ddto, 22go Stycznia b. r. byli w przeszłym miesiącu Października t. r. niżey wyrażeni rzemieślnicy z strony C. K. Policyi Dyrekcyi ukarani.

1) Piekarz białego pieczywa za wagi nie maiące bułki 1 miesięcznym aresztem.

7) Piekarka białego pieczywa za niewypieczenie bułek 14 dniowym aresztem, z tychże 4 o chlebie i wodzie.

3) Mączniczka za sprzedanie wyżey nad taxę naznaczoney mąki 8 dniowym aresztem i dwa dni z tychże o chlebie i wodzie.

4) Piekarz pieczywa białego za niewypieczenie bułek 8 dniowym aresztem, 2 dni z tychże o chlebie i wodzie.

5) Piekarz żydowski za niewypieczenie bułek 8 dniowym aresztem, dwa dni o chlebie i wodzie.

6) Piekarz żydowski za niewypieczenie bułek 8 dniowym aresztem, 2 dni o chlebie i wodzie.

7) Piekarz białego pieczywa za niewypieczenie bułek 14 dniowym aresztem, 4 dni z tychże o chlebie i wodzie

8) Piekarz czarnego pieczywa za niewypieczenie żytniego chleba 8 dniowym aresztem.

9) Przekupka za sprzedanie bułek wyżey nad taxę naznaczoną 48 godzinami.

10) Przekupka za sprzedanie chleba wyżey nad taxę naznaczoną 3 dniowym aresztem.

11) Piekarka czarnego pieczywa za wagi niemaiący żytny chleb 48 godzinami.

1) Piekarka czarnego pieczywa, za niedoważaiący żytny chleb 3 dniowym aresztem ostatni dzień o chlebie i wodzie.

13) Piekarka czarnego pieczywa za niedoważaią żytny chleb 15 ryń. do mieyskiego funduszu.

11) Piekarz za sprzedanie stęchłego pieczywa 50 ryń. do mieyskiego funduszu.

W Krakowie dnia 12go Listopada 1806.

Ces. rsko Krolewskie Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey Edyktem niniey-szym publicznie wiadomo czynią: że Barbara z Słotwińskich 1go Małżeństwa R. ... ńska 2go Liskowska dnia 9 Listopada 1797 bezdzietna i bez testamentu umarła. Gdy zaś sądom tu-teyszym nie iest wiadomo, którym zmarłey krewnym (z których iedni w akcie obligacyi są wskazani, co do Antoniego zaś Reklewskiego mieysca mieszkania wiadomości nie ma, a inni ani z imienia ani z mieysca bawienia bawienia się nie są znani) nayblizsze prawo sukcessyi należy, a przeto wszyscy wzwyż rzeczoney zmarłey sukcessorowie stosownie do §. 625 usta-wy cywilney części II. tym Edyktem wzywaią się: ażeby się w przeciągu lat 3 od dnia dzi-sieyszego rachowac się maiących do dziedzictwa po teyże zmarłey pozostałego tym powniey zgłosili; ile że inaczey ciż zgłaszaiących się za dziedzicow uważani będą, którzy naywięcey prawo po sobie maią. W Krakowie dnia 3. Listopada 1806.

Jozef de Nikorowicz.
W. Roskoschny.
Wlach. *Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krak: Galicyi Zachodniey.*
Scherauz.

Dla osadzenia wakuiącego przy Landzkorońskim Magistracie Syndyka mieysca z pensyą roczną 300 Ryń. złączonego wypisuie się konkurs do ostatniego Novembra r. b. z tym dokła-dem, iż kompetenci prośby swe popieraiącemi allegatami, osobliwie dekretami Eligibilitatis zaświadczeniem moralności opatrzone przed ostatnim Novembra r. b. do C. K. Cyrkularnego Urzędu Myślenickiego podawać maią. W Krakowie d. 2 Nowembra 1806.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa, ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czy-ni, iż kamienica sukcessorow zmarłego Kazimierza i Agneszki Kowalskich na ulicy Gołębiey pod Nrem 282 stoiąca, z racyi, iż na trzech licytacyach żaden kupna chęc maiący nie stawił się na żądanie opiekuna tychże małoletnich Jana Kantego Kowalskiego, no dniu 1 Październik r. b. zł. ryń. 2979 kr. 22½ oszacowana, przez publiczną licytacyą, w tuteyszym sądzie dnia 18 Grudnia r. b. o godzinie 3ciey po południu odprawiać się maiącą, za następnemi warunkami sprzedana zostanie, iż.

1) Ażeby każdy chęć kupna maiący 10tą częśc ceny szacunkowey w zakład przed licy-tacyą złożył.

2) Przyszły zaś nabywca ilość rzeczoney kamienicy na małoletnich dziedzicow z licyta-cyi przypadaiącą w 14 dniach po ukończoney licytacyi do depozytu sądowego, policzywszy do niey zakład, złożyć obowiązany iest; gdyż w razie przeciwnym na iego koszt nowa li-cytacya ogłoszonaby była.

Wszyscy przeto kupna chęć maiący, w rzeczonym mieyscu i dniu maią się znaydować. — Nakoniec wszyscy ci, którzy albo prawo własności, albo zastawu na tey kamienicy ma-ią, ninieyszemi wzywaią się, ażeby do protokołu licytacyi prawa swoie tem pewniey podali, gdyż inaczey na niezgłaszaiących się, przy podziale summy z licytacyi wynikaiącey żaden wzgląd miany nie będzie.

Gollmayer.
Łodzinski.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa.
Dnia 17. Października 1806.
Michiński.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi Dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 94

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 23. Listopada 1806.

DONIESIENIA.

Wyrok w Sprawie zaboycy i samoboycy Walentego Sosnickiego wypadły.

Walenty Sosnicki, ieden z pomiędzy tuteyszych metrow muzyki, powziąwszy przeciw Franciszkowi Mireckiemu, przełożonemu kapeli przy kościele Archiprezbyteryalnym Panny Maryi z tego powodu nienawiść, że wspomniony Mirecki iako powinowaty familii Sosnickiego miłością i ludzkością uięty: chcąc dalszym zapędom przeszkodzić, aby Sosnickiego 10 letnia córeczka wbrew przyrodzonego postępowania, i oycowskiego przywiązania od tegoż traktowana nie była, też pod swoią opiekę odebrał, i aby tym mocniey sobie to ugruntował, szukał u Zwierzchności rządowy dla niey bezpieczeństwa, co stało się powodem Sosnickiemu swoią zacięłość i zapalczywość tak daleko posunąć, że na zgubieniu Miereckiego założył swą zemstę i tym końcem kupiwszy parę pistoletow dnia 9go Czerwca r. b. starał się Mireckiego do swego pomięszkania sprowadzic, i tam przez wystrzał z pistoletu iednego, podstępnie, i rozmyślnie rzeczonego Mireckiego z bił; — Dla uniknienia zaś kary za takowy postępek okrutny nastąpić maiącey, powtorzeniem drugiego wystrzału pistoletu sam sobie życie niezwłocznie odebrał, i tym sposobem nietylko drugiego stał się rozmyślnym zaboycą, ale także osoby własney samoboycą. — Za tę więc podwoyną zbrodnię, po wyprowadzoney wprzod inkwizycyi z wyroku C. K. Sądu kryminalnego Krakowskiego pod dniem 20 Sierpnia r. b. wypadłego, a przez naywyższy sprawiedliwości Trybunał potwierdzonego pod dniem 8go Października r. b. stosownie do przepisow prawa karzącego, a mianowicie §. 498. Imie tegoż zaboycy i samoboycy Walentego Sosnickiego z opisem tego szkaradnego postępku dla wrażenia i przykładu dziś dnia 7go Listopada 1806 na szubienicy publiczoie przybite zostało.

C. K Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey mocą ninieyszego publicznego ogłoszenia wiadomo czynią, że części Troianowszczyzna zwane w dobrach Niezabitowie cyrkule Lubelskim sytuowane, Kaspra Kołodyńskiego dziedziczne, podług dzieła detaxacyi, którego pierwey w Gremialney tuteyszych C. K. Szlacheckich registraturze, lub przy samym dziele licytacyi zobaczyc można w cenie 3668 zł. pol. sądownie otaxowane na instancye Starozakonnego Leyby Jakubowicza za summę 132 czer. zł. 32 zł. ryń. 6 kr. i 2 zł. ryń. 39 kr na publiczną licytacye dnia 10 Grudnia r. b. o godzinie 9tcy z rana w tuteyszych Sądach odprawiać się maiącą, wystawiane będą pod następniącemi warunkami, ażeby.

1) Chcący licytować 10tą część ceny fiskalney przed zaczynać się maiącą licytacyą w zakład, zaś.

2) Trzecią część z licytacyi wynikłey we 14 dniach do sądowego depozytu złożyli.

3) Resztuiąca cena przy gruncie została za assekuracyą we 14 dniach podać się maiącą do wypowiedzenia teraźnieyszego dziedzica Kaspra Kołodyńskiego czyli iego wierzycielow i za opłacić maiącemi się po 5 od 100 prowizyami — Z resztą.

4) Wszyscy i szczególni wierzyciele hypotekę maiący ninieyszym Edyktem także przywołują się, ażeby swe prawa w teraźnieyszym pierwszym licytacyi terminie tym pewni insinuowali, i razem, ażeby porządek tabularny mógł by iż udecydowany pierwszeństwo okazali, gdy inaczey podług naywyższego dekretu dnia 22 Sierpnia 1797 i Patentu dnia 11 Września tegoż roku, żadnego więcey prawa ani przeciwko kupuiącemu, ani do samych dóbr mieć będą, a w jeneralności z zażaleniem względem ucierpianey szkody wysłuchanemi nie będą, lecz do resztuiącey ceny z licytacyi wynikłey, ieżeliby takowa nad insynuowanych wierzycielow pozostała, lub do innego dłużnika maiątku odesłanemi zostaną.

Jakób Kulczycki.
Dostenberg.
Wladich.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubel. Galicyi Zachodniey
Dan w Lublinie d. 14. *Październ.* 1806.
Klimaszewski.

Cæs Reg. Judicium Provinciale Nobilium Lublinense in Regno Galiciæ Occidentalis, Creditoribus massæ Tepperovianæ nempe Antoszewskie Successoribus, Ancuty Successoribus, Awedyk Rndo Budkiewicz, Budowskie Conjug: Ambrosio Barbowski, Antonio Baldy, Onuphrio Bromirski, Byszewskie Successoribus, Fran: Bodzikowski, Victor: Buchowiecki, Thomæ Budziszewski, Bratoszewskie Successoribus, Bendońskie cessionario Thadæi Czacki, Gabrieli Bernatowicz. Massæ Blanc, Mathæo Białecki, Joanni Boży, Bók & Kónen, Baranowskie Successoribus, Cuber Legato Hispanensi, Thadæo Czacki, Cieszkowski Rndo. Corticelli Chamoellino, Rndo Chomentowski, Joanni Czaykowski, Michaeli Chroniewski, Ludovico Chaneaux, Rndo Dąbrowski, Josepho Deszert. Stephano Długołącki, Pauli Dąbkowski Successoribus, Casparo Doliwa, Leonardo Damięcki, Zacharias Ekhont, Frege & Compagnia, Gregorio Fesser, Ignatio Gałęzowski, Gülcher & Mülder, Gregorio Albarti, Garampi successoribus, Goscicki Rndo, Augustino Gliński, Constantino Gustowski, Gorski Rndo. Goławski Joanni, Gliński, Barbaræ Godlewska, Fabiano Gawłowski, Raphaeli Herodyński, Victorino Hanicki, Francisco Hoffman, Francisco Hryniewiecki, Jaworski, Francisco Jakacki, Jezierskie successoribus, Kostecke Joachimo Karczewski, Josepho Kuczyński, Stanislao Korzybski, Krigel, Stanislao Kownacki, Adalberto Kosiński, Kozłowskie successoribus, Karwosiecki, Adamo Krasiński, Josepho Klicki, Andreae Keler, Viduæ Kranz, Antonio Kiliński, Kietzunt Christiani successoribus Friderico Kietzunt Capitaneo Płocensi Friderico Koral, Petro Kosiński, Simoni Kasperski, Karigowski, Krauze successoribus, Stanislao Koszyński, Josepho Kruszewski, Michaeli Kosiarski, Rudo Constantino Kuszell, Colonello Lautau, Casimiro Łempicki. Carolo Lelewel, Lochman, Josephi Łukaszewicz successoribus, Stanislao Łączyński, Mathiæ Łączyński, Victorino Łempicki, Vincentio Lesseur, Berens Lewin, Mathiæ Łyszkiewicz, Leduchowski, Stanislao Lingenau, Stanislao Małachowski, Josepho Mendlowicz, Christiano Melik, Sylvestro Mańczukowski, Alexandri Młyński successoribus, Stanislao Mroczkiewicz, Młoszewski, Mogielnicki successoribus, Simoni Majewski, Rosaliæ Miraszewska, Joanni Małachowski, Mauranez successoribus, Magier successoribus, Mariannæ Malińska, Adamo Menger, Mansionariis Varsaviensibus, Joanni Menzel, Adalberto Michniewski, Christiano Michel, Francisco Mniszek, Christophoro Miller, Ignatio Mroczek Mansionariis Płocensibus, Adamo Modrzewski, Niewiarowski, Ignatio Niemira, Petro Nowosielski, Thomæ Nabelski, Theophilo Nikolas, Joanni Olechowski, Edvardo Obrębski, Rndo Obrębski, Petronellæ Oborska, Barbaræ Olszewska, Thomæ

Rndo Ostaszewski, Castellano Oborski, Rndo Orzechowski, Catharinæ Okęcka, Oyrzanowskie creditoribus & successoribus, Pruszkowski, Martino Poradowski, Andreæ Puhała successoribus, Pełczyński, Joanni Połanowski, Annæ Płochocka, Adalberto Płzański, Mathæo Podowski, Jacobo Popławski, Paszkowski successoribus, Pniewski successoribus, Francisco Piegłowski, Antonio Piotrowski, Joanni Rafałowicz, Adamo Rzechowski, Josepho Rabsztyński, Constantino Rostworowski, Petro Reich, Alexandro Rutkowski, Radzicki successoribus, Rosciszewski, Josepho Ruciecki, Theresiæ Rykowska, Mariannæ Rychow, Constantino Rostworowski, Rzepny, Antonii Skirmut successoribus, Antonio Siedliski, Ignatio Siedliski, Antonio Strachowski, Thomæ Strzembosz, Joanni Strzembosz, Dominico Sienkiewicz, Rndo Stasic, Valentino Szczeński, Szymaniecki, Lucæ Szeliski, Barbaræ Schultz, Mathiæ Swiecki, Friderico Schmid, Hospitali Płoceusi, Hospitali Pułtusceusi, Lucæ Starzyński, Severino Szamec, Sacramentinis Varsaviensibus, Michaeli Staniszewski, Thomæ Staniszewski, Joanni Schneid, Rndo Szczepański, Francisco Stankiewicz, Rndo Swiętoński, Stanislao Swiętoński, Adamo Starzyński, Sierakowski, Theodoro Szymanowski, Victorino Staniszewski, Szteinhauzer, Viduæ Schneider, Episcopi Turski successoribus, Tetmaier, Joanni Treib, Stanislao Ubysz, Benedicto Uranowicz, Josepho Urbański, Mathæo Wyszyński, Winkler, Cantio Wolski, Joanni Widera, Carolo Wais, Jacobo Wołosowicz, Xaverio Wężyk, Ludovico Walewski, Wiesiołowski, Widuliński, Rndo Wendy successoribus, Płoński, Rndo Wodziński Josepho Wężyk, Joanni Wilkanowski, Mathæo Wnorowshi successoribus, Michaeli Woytewicz, Antonio Woliński, Victori Woliński, Jacobo Wołowicz, Christophoro Zurakowski, Zdziennicki successoribus, Adalberto Zawadzki, Ignatio Zaleski, Teophilo Zaleski, Ursulæ Zaremba, Zebrowskie Conjugibus, Ambrosio Ziemięcki, Zieliński, Annæ Zaleska, Francisco Zaremba, Zugk, Andreæ Zaremba, Rndo Zegocki, Clementi Berneaux, Philippo Borowski, Gasparo Bogucki, Annæ Brzozowska, Alexandro Buliński, Casimoro Bogatko, Rocho Bogatko, Antonio Bykowski, Annæ Bykowska, Dunin Brzeziński, Antoninæ Bieniewska, Mathæo Brzeziński, Gregorio Byszkowski, Ignatio Cichocki, Choynackie Successoribus, Floriano Cieszkowski, Christophoro Cieszkowski, Theresiæ Cieciszowska, Domaszewski Successrici Nestorowiczowa, Paulinæ Dąbkowska, Goyszewski, Grzymała Successoribus, Gaszyński Chambellano, Joanni Grocholski, Antonio Gadomski, Joanni Gliński, Josepho Grzybowski fratribus Heryngi, Mariannæ Hryniewiecka, Matt. Jagnątkowski, Ignatio Jeziorkowskid Michaeli Jakubowski, Felici Jaworski, Francisco Jaworski, Mariannæ Jankowska, Gasparo Karsznicki, Rocho Kobyłecki, Joanni Klickie Successoribus, Kormier Successoribus, Stanislao Klicki, Antonio Kopacki, Kołucki, Ignatio Kluczewski, Friderico Kinie, Lesiewski, Successoribus, Lessel Successoribus, Vincentio Lesseur, Antonio Łuciański, Justinæ Lanckorońska, Antonio Lanckoroński, Michaeli Liberacki, de Hadziewicze Principissæ Lubomirska, Martino Molski, Antonio Mikułowski, Theresiæ Małachowska, Vincentio Matusiewicz, Stanislao Męciński, Successoribus Palatini Malachowski, Joanni Narzyński, Antonio Narzyński, Adalberto Nowowieyski, Rosaliæ Narzymska, Stephano Oberhauser, Carolo Obrycki, Michelo Pruszak, Laurentio Pruszkowski, Alexio Puchała, Successoribus Pełczyńskie, Josepho Podczaski, Sigismundo Peczalski, Ant: Poraziński, Josepho Puchała, Joan: Paszkowski, Mart: Poradowski, Rndi Rabińskie Successoribus, Math: Rakoszewski, Rostworski, Carolo Rościszewski, Radomyski, Susson, Josepho Szeptycki, Constantino Schultz, Michaeli Starzyński, Stanislao Sierota, Staniszewski, Creditoribus & Successoribus Soldenhoff, Stanislao Sołtyk, Laurentio Turski, de Tyllis Bartho: Treter, Michaeli Trzciński, Sario Woyciechowski, Bonaventuræ Winkler, Josepho Wiśniewski, Cantio Wolski, Ignatio Widera, Cessionario Wodzickiano Chmielewski, Theresiæ Wielepolska, Josepho Wołłowicz, Floriano Znamierowski, Ignatio Zakrzewski, Rndo Zerombski, medio præsentis Edicti notum reddit, quod nimirum Judicio huic: Dnus Franciscus Reynberger, puncto agnoscendæ mercedis a Summis pro re massæ Tepperianæ per Actorem realisatis & quidem in Capitalibus per 10 a 100 & in executivis per 5 a 100 tum extraditionis ex Deposito Summæ 20,000 fl. rhn. ex Summa 200,000 fl. rhn. pro re massæ Tepperianæ

x massa Cridali Joannis Comitis Potocki transcripta. Libellum exhibuerit Judiciiq; opem imploraverit Cum autem Judicium hocce ob eorum ignotam commorationem ipsis hujatem Judicialem Advocatum Dnum Ratyński pro Curatorem ipsorum periculo ac impendio constituerit, cum quo etiam instituta lis, juxta præscriptam pro Galicia occidentali in Codice Judiciario Normam pertractabitur, atque terminabitur. Quapropter ipsi præsenti edicto admonentur ut intra 90 Dies ad excipiendum se sistant, & Destinato sibi Patrone, Documenta & allegationes suas tradant, aut sibi alium Advocatum in Patronum eligant, & Judicio nominent, eaq; & lege faciant, quæ defensioni causæ suæ proficua esse videantur; ni faciant, & causam suam negligant, damnum inde forte natum, sibimet imputandum habebunt.

Cajetanus Michałowski.
Gruszecki.
Domasławski.

Ex Consilio C R. Fori Nobil. Lubl. Galliciæ Occid.
Datum Lublini die 23 Septembris 1806.
Klimaszewski.

Z strony Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa ninieyszym obwieszczeniem do powszechney podaie się wiadomości iż do całego maiątku ruchomego i nieruchomego w tey prowincyi znayduiącego się Jozefa Chrząszczyńskiego kupca tuteyszego zbieg wierzycielow z urzędu otwarty został. Przeto wszyscy wierzyciele, którzyby do massy wspomnionego pretensye iakie mieć sądzili ninieyszemi przypozywaią się, ażeby aż do dnia 28 Stycznia 1807 też przez podawane w sposobie processu ordynaryynego przeciwko ustanowionemu massy zastępcy Panu Adwokatowi Walentemu Litwinskiemu tuteyszemu Magistratowi tym pewniey oznaymili i w nich nietylko rzetelności żałoby swoiey, swoiey, lecz i prawo, mocą którego w tey lub owey klassie umieszczonemi bydź pragną, mocno udowodnili, gdyż inaczey po upłynieniu tego terminu nikt słuchanym nie będzie, i ci, którzy dotąd pretensyi swych w tuteyszym Sądzie nieoznaymili, do massy uniwersalney obciążonego ruchomego i nieruchomego maiątku teraz będącego i przybydź mogącego, i iakożkolwiek ten przez wierzycieli oznaymionych uszczuplonym zostanie, bez żadnych excepcyi wyłączonemi zostaną, chociażby im w rzeczy samey prawo wynadgrodzenia należało, albo iakąkolwiek rzecz z massy prawem własności windykować mieli, lub choćby żałoba ich przez zastaw lub Hypotekę zabezpieczona była, tak dalece, iż podobni kredytorowie, ieżeliby coś massie winni byli, nie zważaiąc na to, iż maią prawo wynadgrodzenia własności zastawu albo hypoteki, dług massie należący zapłacić obowiązani i zniewoleni będą mimo tego wszystkim ogólnie i każdemu w szczególności wierzycielowi dzień 29 Stycznia 1807 godzina 9 ranna tym celem przeznacza się, ażeby stanąwszy albo osobiście albo przez umocowanych pełnomocnikow przed tuteyszym Magistratem kuratora dóbr tymczasowo w osobie JP. Franciszka Wolffa kupca tuteyszego ustanowionego albo potwierdzili, albo innego ustanowili, razem i deputacyą kredytorom obrali, i obranym tak kuratorowi dóbr iako deputowi wierzycieli władzę ich ograniczyli, oraz się na prożbę obciążonego względem zostawienia mu Sukien, sprzętow domowych i wyznaczenia alimentow deklarowali, a to tym pewniey, gdyż w przeciwnym razie ieżeliby nikt z wierzycieli w wyznaczonym terminie nie stawił się, Magistrat tuteyszy C. K. Miasta Krakowa Kuratora dóbr i deputatora, na niebezpieczeństwo wszystkich niestawiaiących się obierze, i ich władzę oznaczy. Do tego przeto obwieszczenia każdy nie czekaiąc własney szkody stosować się ma, tak bowiem opiewaią przepisane prawa.

Gollmayer.
Krzyżanowki.
Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 4 *Listopada* 1806.
Plinta.